

PRZYSZŁOŚĆ I KIERUNKI ROZWOJU BIBLIOTEK MEDYCZNYCH

Abstract

Whether the best times of dynamic and spectacular development of medical libraries is already the past? Is the library waiting for oblivion, or, on the contrary, a bright future and increasing their role in the world of science? Whether and how to change the typical library procedures? Is the traditional printed book waiting oblivion? The paper will attempt to answer these and other questions related to trends in medical libraries.

Streszczenie

Czy najlepsze czasy dynamicznego i spektakularnego rozwoju bibliotek medycznych mamy już za sobą? Czy biblioteki czeka zapomnienie, czy wręcz przeciwnie, świetlana przyszłość i podniesienie ich roli w świecie nauki? Czy i jak ulegną zmianie typowe procedury biblioteczne? Czy tradycyjne, drukowane książki czeka niebyt? Referat będzie próbą odpowiedzi na te i inne pytania związane z trendami w bibliotekach medycznych.

Osoba zajmująca się przewidywaniem przyszłości może zostać okrzyknięta prorokiem lub wizjonerem jedynie w przypadku urzeczywistnienia sformułowanych myśli. Niestety, z dotychczasowych doświadczeń wynika, że niezrealizowane, futurystyczne myśli z przeszłości wzbudzają dzisiaj ironiczny śmiech. Na przestrzeni wieków wielu "sławnych i wielkich tego świata" wygłaszało swoje jednoznaczne opinie na temat przyszłości, które obecnie są cytowane w formie humorystycznych anegdot, np. przewidywania Billa Gatesa dotyczące maksymalnej pojemności pamięci komputerów na poziomie 640 kb. Pomimo świadomości wielu czyhających niebezpieczeństw, na podstawie aktualnych trendów rozwoju technologicznego i przeglądzie licznych, publikowanych opinii, można pokusić się jednak o przedstawienie przyszłości bibliotek medycznych i próbę wyznaczenia kierunków ich rozwoju.

Biblioteki medyczne na pewno czekają zmiany. Już od lat obserwuje się dynamiczne przemiany, jakim ulegają, a kolejne, które są przed nami, może nie będą już tak spektakularne jak dotychczasowe, ale obejmą mimo wszystko większość obszarów działalności bibliotecznej. Oliver Obst w swoim artykule z roku 2008 opisał kolejne etapy automatyzacji bibliotek medycznych aż do roku 2030. Po jego publikacji bibliotekarze zostali zaniepokojeni wizją zastąpienia ich przez wysokiej klasy (cóż za uznanie?!) roboty, zdolne interaktywnie w sposób kompleksowy i profesjonalny obsłu-

żyć użytkownika. Dodatkowo tworzone i rozbudowywane cyberneuronowe sieci będą miały mieć możliwość odczytywania zamierzeń i potrzeb czytelników. Według autora, konsekwencją tego postępu ma być zamknięcie archetypowej biblioteki. Czy naprawdę powstanie w przyszłości bezosobowy i bezduszny cyfrowy “biblioteczny świat”?

W ostatnich kilku latach większość budynków polskich bibliotek medycznych zmieniła swoje dotychczasowe oblicze, unowocześniono bazę lokalową oraz utworzono nowe przestrzenie dla użytkowników. Te, które tego jeszcze nie uczyniły, będą musiały to zrobić w najbliższym czasie. Biblioteki medyczne przyszłości, które mają spełniać kompleksowe i coraz szersze oczekiwania użytkowników, będą zmuszone do centralizacji swojej działalności, najlepiej w jednym budynku. Wielu autorów uważa, że niestety będzie to wiązało się z koniecznością zamknięcia małych oddziałów i filii.

Aktualnie jesteśmy i będziemy świadkami przemian bibliotek medycznych z enklaw ciszy i skupienia w miejsce ożywione i gwarne. W odpowiednio stworzonych przestrzeniach do pracy grupowej, przy filiżance kawy mają spotykać się, nabywać wiedzę oraz prowadzić ożywione i głośnie dyskusje kolejne rzesze aktualnych i przyszłych lekarzy, pielęgniarek, położnych, fizjoterapeutów, ratowników medycznych, kosmetologów, biotechnologów, farmaceutów itd. Oprócz licznych studentów kształcących się na wielu kierunkach uczelni medycznych oraz przedstawicieli wielu zawodów ochrony zdrowia w gronie użytkowników należy uwzględnić również pacjentów, których prawa do rzetelnej informacji nie wolno lekceważyć.

Równolegle z ilością i różnorodnością użytkowników rośnie liczba ich potrzeb i oczekiwań, które nie zawsze są łatwe do przewidzenia, ale nawet do zrozumienia. Wiele jednak z nich będzie mimo wszystko wymagało dostosowania przestrzeni bibliotecznych, odpowiedniego sprzętu oraz otwartej na nowości kadry bibliotecznej. Wspólną cechą obserwowaną wśród wszystkich osób aktualnie poszukujących informacji i nawigacji jest wręcz zerowa tolerancja dla opóźnień w ich otrzymywaniu. Dotyczy to uczniów, studentów, absolwentów wszystkich kierunków jak również kadry akademickich nauczycieli. Nowe pokolenie użytkowników, nazywane aktualnie “pokoleniem Google”, odbiega znacząco od wcześniejszego profilu typowego użytkownika. Obecnie są to głównie osoby, które od urodzenia miały otwarte okno na świat w postaci łączy Internetowych oraz łatwych i szybkich (nie zawsze medycznych) wyszukiwarek, np. “wszędobylskiego Google”. Wydaje się, że aktualni użytkownicy preferują wizualizację informacji bardziej niż tekst. Nie obawiają się również zdigitalizowanej informacji, wielozadaniowości. Wyraźnie preferują krótkie informacje niż pełny tekst. To co wydaje się bardziej niepokojące w charakterystyce obecnych użytkowników, to brak zrozumienia i szacunku dla własności intelektualnej, która w ich rozumieniu zbyt mocno ogranicza wolność jednostki (np. ACTA : Anti-Counterfeiting Trade Agreement). W charakterystyce cech dostrzeżono również, że użytkownicy są w większości agnastykami formatu i że wirtualny świat jest dla nich tak rzeczywisty, że prawie prawdziwy.

Aktualny użytkownik musi mieć ciągły dostęp do informacji i wiedzy. Z tego powodu upowszechnione aplikacje mobilne na smartfony i iPady, towarzyszące użytkownikowi zawsze i wszędzie, są bardziej preferowane niż dostęp do zasobów biblioteki ze stacjonarnych komputerów. Aktualnie i w przyszłości to informacja ma dotrzeć do osoby zainteresowanej a nie jak dotychczas, że to poszukujący przychodził po informację.

Wobec więc tak scharakteryzowanego użytkownika konieczne jest i będzie, by bibliotekarze byli przygotowani do aktywnego działania, stale rozwijali swój warsztat umiejętności, mieli możliwość śledzenia postępu technologicznego oraz potrafili współpracować w zespołach złożonych z osób wyspecjalizowanych na różnych polach szeroko pojętej informacji naukowej.

W dobie bogactwa i dostępu do informacji, aktualnie liczy i będzie się liczyć przede wszystkim jej jakość. W czasach medycyny opartej na faktach (EBM – Evidence Based Medicine) bibliotekarze będą musieli wspomagać jak najszybszy dostęp do opublikowanych prac naukowych. Krystalizuje się koncepcja, że bibliotekarze w przyszłości nie będą już tylko funkcjonowali w przestrzeni bibliotecznej, ale ich miejsce będzie tam, gdzie faktycznie będą aktualnie potrzebni, np. w oddziałach szpitalnych czy jednostkach akademickich itp. Florence i Davidoff w 2000 roku w swoim artykule zaproponowali stworzenie w odróżnieniu od wcześniejszych koncepcji bibliotekarza klinicznego, nowego stanowiska w bibliotece medycznej – the informationist – specjalisty ds. naukowej informacji klinicznej. Miałby on działać w środowisku klinicystów, dostarczając wysoko specjalistycznych serwisów informacyjnych dla pracowników sektora opieki zdrowotnej. Specjalista ds. naukowej informacji klinicznej stałby się członkiem zespołu diagnostyczno-terapeutycznego – bibliotekarz kliniczny funkcjonuje samodzielnie - i byłby wyszkolony zarówno w zakresie informacji naukowej, jak i naukach klinicznych, aby mieć możliwość wyszukiwania, syntetyzowania i prezentowania informacji zespołom klinicznym w ich codziennej pracy. To dość rewolucyjna, znacząca zmiana w wizerunku i umiejętnościach bibliotekarza. Zagrożona zostaje więc pozycja gatunku “bibliothecarius traditionalis”, który będzie w stanie przetrwać, ale tylko pod warunkiem dostosowania się do tych w przyszłości nadchodzących zmian.

Digitalizacja zbiorów to ogólnosiwiatowy trend, który zaczyna dotyczyć również naszych polskich zbiorów bibliotecznych. Mamy już biblioteki cyfrowe regionalne, a może w przyszłości powstanie również biblioteka cyfrowa dedykowana tylko zbiorom medycznym, chociaż wymagałoby to uregulowania kwestii prawnych. Będzie to z pewnością cenne elektroniczne źródło danych z ery papierowych wydań. Elektroniczne książki i czasopisma są już obecne i opanowują nasz rodzimy rynek z większą lub mniejszą siłą. Budzi to zrozumiałe niepokoje i kontrowersje, ponieważ nie można szybko i bezboleśnie zaakceptować rewolucyjnych wręcz zmian, które po 500-letniej erze druku proponuje nam współczesność. Niestety, przyszłość bibliotecznych kolekcji

jest już raczej przesądzona. Czasopisma jako pierwsze przeszły drogę od papierowych do elektronicznych wydań. Z upływem czasu wspaniałe, z trudem przygotowane czytelnie czasopism, zajmujące dość spore powierzchnie, będą się kurczyć, aż wreszcie zostaną zredukowane do wielkości iPhone'a. Tyle w przyszłości wystarczy, by mieć dostęp do wcześniejszych i najnowszych woluminów. Autorzy sugerują, że to właśnie czytelnie zostaną zamienione we wspomniane wcześniej sale do pracy zespołowej.

Drukowane wydania książek też szybko podążają w kierunku niebytu, aby ustąpić pola swoim elektronicznym następcom. Oliver Obst w swoim artykule uważa jednak, że książka drukowana nigdy nie zostanie zastąpiona w 100% przez elektroniczną, ponieważ istnieje podstawowa różnica w sposobie ich użytkowania przez studentów. Elektroniczne wydania są niezastąpione w trakcie nauczania problemowego. Natomiast drukowane książki sprawdzają się w każdej innej formie nauki. Tak czy inaczej, kolekcje wydania papierowych książek będą redukowane. Co ciekawe, historia w pewnym sensie zatacza tu koło, bo protoplaści angielskich i amerykańskich bibliotek medycznych rozpoczynali swoją działalność od trzech półek pełnych książek (The Royal College of Physicians of Edinburgh Library 1682) oraz dziewięciu metrów półek książek i czasopism (korzenie NLM, 1840, Office Surgeon General of the Army). Podobną przestrzeń mogą w przyszłości zajmować wypożyczalnie, których w dobie e-booków nie trzeba będzie odwiedzać osobiście, aby otrzymać szukaną książkę. Tylko jak ochronić książkę przed skopiowaniem i rozpowszechnieniem w sieci internetowej? Trzeba wierzyć, że wydawcy zastosują odpowiednie, techniczne bariery zabezpieczające, a ustawodawcy prawne. Rolą natomiast pracowników bibliotek będzie nauczanie nowych użytkowników uczciwego korzystania ze zbiorów elektronicznych. Donald Lindberg, stwierdził, że: "zdigitalizowane biblioteki czerpią znacznie więcej ze swojej wartości dzięki selekcji, organizowaniu, analizie i łączeniu dokonanemu przez wysoko kwalifikowaną istotę ludzką". Wynika z tego, że cyfrowe biblioteki nadal potrzebują bibliotekarzy, bo biblioteka to nie fizyczny budynek, lecz ludzie ją tworzący ze swoją wiedzą, pasją i zaangażowaniem. William Osler, twórca nowoczesnej medycyny, który zrewolucjonizował system kształcenia studentów medycyny, wyprowadzając ich z sal wykładowych do łóżek pacjentów, wizjoner medycyny praktycznej i edukacji a także bibliofil z zamiłowania, tak komentował rolę bibliotekarza medycznego (nie biblioteki!) w roku 1917: "Bibliotekarze dnia dzisiejszego, a będzie to prawdą jeszcze bardziej dla bibliotekarzy jutra, nie są ognistymi smokami stojącymi między ludźmi a książkami. Są użytecznymi sługami społeczeństwa, którzy zarządzają biblioteką w interesie społecznym". W roku 2012 władze Biblioteki Uniwersytetu Harvarda chcąc zmniejszyć koszty czasopism elektronicznych w dobie ruchu Open Access, zwrócili się z prośbą do naukowców, aby przestali publikować w renomowanych, płatnych czasopismach naukowych, na rzecz dzielenia się swoimi odkryciami w ramach czasopism otwartego dostępu. Zostało to okrzyknięte mianem zwiastuna rewolucji w nauce lub

“akademicką wiosną”. Skoro taki gigant dostrzega problem i nie jest w stanie sprostać wymaganiom finansowym rynku wydawniczego i rozpoczyna otwartą z nimi wojnę, pojawia się więc realna szansa na zmiany. Zwłaszcza dotyczyć to może mniejszych bibliotek medycznych. Może w przyszłości będą one tworzyć konsorcja, które w imieniu wszystkich członków będą negocjować korzystne, ujednolicone umowy z wydawcami. Nie przesadzajmy jednak o nieodwracalnej przyszłości jedynie elektronicznych publikacji, bo tak naprawdę jesteśmy dopiero 65 lat w cywilizacji cyfrowej, którą staramy się dopiero kształtować. Mamy ten przywilej, że możemy z nią eksperymentować i nie musimy się martwić czy wszystko będzie super, bo tego się nigdy nie dowiemy, ponieważ zostanie to określone i ocenione przez samą cywilizację przez następne setki lat.

Podsumowując, w przyszłości biblioteka jako instytucja i budynek rozszerzy swoją działalność poza mury i fizyczną przestrzeń, będzie centrum do nauki i debat akademickich oraz współpracy, w której będą zgromadzone informacje do wykorzystania kiedykolwiek i gdziekolwiek. Natomiast każdy bibliotekarz w przyszłości będzie współpracować w zespołach, będzie mobilny oraz posiadał będzie umiejętność pracy niezależnie od miejsca i czasu. Będzie on również zaznajomiony z aktualnymi narzędziami dostarczania informacji, które pozwolą mu wykorzystać wszystkie dostępne drogi do znalezienia i podzielenia się informacją z bardzo wymagającym użytkownikiem. Przed nami wspaniała przyszłość. Lucretia McClure witając nowych członków towarzystw bibliotecznych, podkreślała, że myślący bibliotekarz to najlepsze źródło w bibliotece ale także i poza nią. Wszyscy jesteśmy bibliotekarzami przyszłości a przed nami cudowny wiek bibliotek - a wszystko w naszych rękach.

Bibliografia

Davidoff Frank, Florance Valerie: The Informationist : A new health profession. *Ann. Inter. Med.* 2000 Vol. 132 nr 12 s. 996-998

Hołtys Andrzej: Harvard buntuje naukowców. http://wyborcza.pl/1,75476,11736662,Harvard_buntuje_naukowcow.html [Data dostępu : 2012-05-16]

Kelly Kate: Health Science Libraries : future trends. *An Leabharlann. The Irish Library* 2009 Vol. 18 nr 1 s. 12-17

Lindberg Donald A.B., Humphreys Betsy L.: 2015 – The Future of Medical Libraries. *N Engl J Med* 2005 Vol. 352 nr 11 s. 1067-1070

McSean Tony, Law Derek, Lisgarten Linda: A backwards look at the future : three librarians towards the end of their careers look at what libraries and librarians might become. *J. Eur. Assoc. Health Inform. Libr.* 2008 Vol. 4 nr 2 s. 10-13

Obst Oliver: The future of libraries – the Minister for Media Affairs, Boris Becker, threatens to shut down the very last German library. Looking back at 2008. *JEAHIL* 2008 Vol. 4 nr 2 s. 3-9

Obst Oliver: The Medical Library of the Future : Be prepared for the invisible. *Inforum* 2005 : 11th Conference on Professional Information Resources, Prague, May 24-26, 2005. www.inforum.cz/pdf/2005/Obst_Oliver.pdf

Plutchak T. Scott: Breaking the barriers of time and space : the dawning of the great age of librarians. *J Med Libr Assoc* 2012 Vol. 100 nr 1 s.10-19

Puterbaugh Mark P.: Future roles for Medical Libraries and Librarians. <http://www.slideshare.net/mputerba/future-roles-for-medical-libraries-and-librarians> [Data dostępu : 2012-08-16]

Starr Susan: The librarian in the cloud : or beware of unintended consequences? J Med Libr Assoc 2011 Vol. 99 nr 4 s. 267-269

Sutter John D.: The library's future, with or without books. <http://edition.cnn.com/2009/TECH/10/24/future.library.technology/index.html> [Data dostępu : 2012-08-15]

Thibodeau Patricia L., Funk Carla J.: Trends in hospital librarianship and hospital library services: 1989 to 2006. J Med Libr Assoc 2009 Vol. 97 nr 4 s. 273-279

Wakeham Maurice: Health science librarians in academic libraries : a brief review of their developing role. New Review of Academic Librarianship 2009 Vol. 15 nr 2 s.266-272

Williams Peter, Rowlands Ian: Information Behaviour of the Researcher of the Future, A British Library / JISC Study. <http://www.jisc.ac.uk/media/documents/programmes/reppres/ggworkpackageii.pdf> [Data dostępu : 2012-08-10]

Mgr Agnieszka Tupikowska

Mgr Dagmara Budek

Szczecin - PUM

ORGANIZACJA PRZESTRZENI BIBLIOTEKI A OCZEKIWANIA UŻYTKOWNIKÓW BIBLIOTEKI UCZELNIANEJ

Abstract

The article describes elements concerning the organization of the users' space and the functionalities of the academic library. It presents expectations of the library users based on the results of the questionnaire filled by 322 users of the Library of Pomeranian Medical University in Szczecin.

Streszczenie

Referat omawia elementy wpływające na ocenę funkcjonalności i organizacji przestrzeni bibliotecznej. Przedstawia oczekiwania użytkowników biblioteki uczelnianej na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród użytkowników biblioteki PUM.

Czasy, kiedy biblioteki były zbiornicami zakurzonych książek, w których przebywali tylko zapaleńcy dawno odeszły w zapomnienie. Niebawem rozkwit budownictwa bibliotecznego w ostatnich latach przyniósł wiele nowoczesnych rozwiązań, czego przykładem jest choćby biblioteka gospodarzy tegorocznej konferencji czyli Uniwer-